

Mamy dzień, mamy każdą noc
Mamy swoje sny i swoje drogi
Tak jak ty rozglądamy się
Chcemy znać ostatnią wersję prawdy
Goni nas lukratywny wieprz
I wszystkim życzymy źle nam z oczu patrzy

Chować się, bo nadbiega tłum
Chyba, że ktoś chce się z tego pośmiać
Wiele rąk i zbyt mało głów
O faszyzmie łatwo nic nie mówić
Wiele rąk i zbyt mało głów
I tylko nie mów mi bzdur
Że to dla mnie

O tylko nie to, tylko nie to, tylko nie to
Nie, nie, nie, nie, nie, nie, nie, nie, nie

Kiedy już walniesz głową w dno -
Wszyscy chcą, by w końcu to się stało
Kiedy już sparszywieją dni
A tobie krwią za błędy przyjdzie płacić
Kiedy już będzie pełno krwi
Wtedy nie krzycz mi bzdur
Że to dla mnie

O tylko nie to, tylko nie to, tylko nie to
Nie, nie, nie, nie, nie, nie, nie, nie, nie